

Sygnatura akt I C 1035/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko R. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo B. S. w części obejmującej żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. nie obciąża stron kosztami sądowymi;

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I C 1035/14

UZASADNIENIE

Powód B. S. wniósł w pozwie o zasądzenie od pozwanego R. K. kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.11.2009 r.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zobowiązanie dłużnika wynika z weksla, płatnego w dniu 2.11.2009 r., który R. K. wystawił na kwotę 300.000 zł na pokrycie udzielonej mu przez powoda pożyczki. Powód do pozwu dołączył kserokopię weksla i deklaracji wekslowej.

W dniu 26.02.2010 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

Pozew wraz z nakazem zapłaty został doręczony pozwanemu 15.09.2011r.

Pozwany R. K. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany wskazał, że strony nigdy nie zawierały umowy pożyczki. Przyznał, że pozwany prowadził działalność gospodarczą z żoną powoda B. S., z którą powód pozostawał w rozdzielności majątkowej ale nigdy w związku z tym nie pożyczał jakichkolwiek kwot pieniężnych od powoda. B. S. nigdy zresztą nie dysponował kwotą 300.000 zł, którą mógłby pożyczyć pozwanemu. Pozwany podał też, że podpisy pod wekslem i deklaracją nie zostały złożone przez niego.

Ustosunkowując się do sprzeciwu (k.59-61) powód B. S. podał, że weksel został sporządzony na podstawie faktycznych zobowiązań wynikających z wielu umów i zobowiązań dłużnika i podpisany przez pozwanego w obecności świadka A.

J. (1). Pozwany wielokrotnie wyludzał pieniądze od powoda i jego żony, zaciągał zobowiązania finansowe na konto powoda, czym doprowadził powoda do ruiny finansowej.

Powód rozszerzył następnie powództwo do kwoty 1.500.000 zł tytułem „zadośćuczynienia za doznaną z winy pozwanego szkodę majątkową”.

Pozwany w kolejnym piśmie procesowym z 2.09.2011 r. (k. 194-197) podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda w zakresie żądania kwoty 300.000 zł wskazując, że dochodzona wierzytelność została przez niego zbyta na rzecz (...) Sp. z o.o. jeszcze przed doręczeniem pozwu pozwanemu. Odnosząc się natomiast merytorycznie do żądania pozwu wskazał, że deklaracja wekslowa, na podstawie której powód dochodzi roszczenia, nie zawiera konkretnego zobowiązania i nie może stanowić podstawy do skutecznego dochodzenia roszczeń. Ponadto, jak wynika z jej treści, weksel ma stanowić rekompensatę za ewentualnie utracone mieszkanie przy ul. (...) w O., którego wartość szacunkowa wynosi 255.000 zł i inne zadłużenie. Powód nie tylko nie wskazał istnienia i źródła konkretnych zobowiązań, których rekompensaty się domagał ale i nie udowodnił jakichkolwiek zobowiązań, które mogłyby obciążać pozwanego.

Sąd Okręgowy w sprawie prowadzonej po sprzeciwie pod sygnaturą IC 867/11 wydał w dniu 24.09.2013 r. wyrok, w którym zasądził od R. K. na rzecz powoda na podstawie weksla kwotę 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12.04.2011r., oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd uznał powództwo za uzasadnione co do zasady i w oparciu o abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego przyjął, że pozwany pomimo tego, że na nim ciążył obowiązek dowodowy nie zdołał zaprzeczyć, by łączył go z powodem stosunek podstawowy, na zabezpieczenie którego miałby wystawić przedmiotowy weksel, a który miał wynikać z umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami. Sąd uznał również, że pozwany nie zdołał także zaprzeczyć, by podpis widniejący na wekslu nie pochodził od niego .

Wskutek wniesienia apelacji przez pozwanego Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 12.06.2014 r. uchylił wyrok Sądu I instancji w części zaskarżonej tj. w części zasądzającej kwotę 300.000 zł oraz koszty procesu i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń faktycznych odnoszących się do kwestii mających podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności pominął kwestię ustaleń co stanowiło podstawę faktyczną żądania powoda, przyjmując, że roszczenie wynika z zaciągniętych u powoda pożyczek. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy miał ustalić podstawę żądania zapłaty przez pozwanego kwoty 300.000zł, a w dalszej kolejności, w zależności od stanowiska powoda oraz dokonanej oceny zarzutu braku jego legitymacji czynnej do występowania w tym postępowaniu z uwagi na dokonaną cesję wierzytelności, do rozważenia wniosków dowodowych stron pod kątem ich przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego grafologa i z dokumentów złożonych w toku procesu.

Powód w kolejnym piśmie procesowym (k. 486) precyzując swoje roszczenie co do kwoty 300.000 zł wskazał, że obejmuje ona łączną sumę pieniędzy jakie pozwany zdefraudował z majątku powoda podczas ich wieloletniej znajomości. Kwoty te miały być zainwestowane w prowadzoną wspólnie z żoną powoda działalność gospodarczą i zostały pożyczone pozwanemu pod zastaw jego mieszkania. W istocie pozwany doprowadził powoda do ruiny finansowej, a jego mieszkanie zostało ostatecznie zlicytowane. Wyjaśniał dalej, że kwota widniejąca na wekslu obejmuje wartość zlicytowanego mieszkania powoda w O. przy ul. (...) o wartości około 250.000 zł, a także wartość kawalerki, która wcześniej została przez powoda sprzedana by środki finansowe przeznaczyć na rozpoczęcie działalności gospodarczej prowadzonej przez żonę powoda oraz pozwanego. Ponadto pozwany wyludził od byłej małżonki powoda kosztowną biżuterię oraz zdefraudował samochód osobowy B.. Faktyczne straty sięgają kwoty blisko 1.000.000 zł. Weksel wystawiony na sumę 300.000 zł miał stanowić wyraz kompromisu w kwestii rozliczenia pomiędzy powodem a pozwanym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany R. K.wspólnie z ówczesną żoną powoda B. S.rozпочzął w 2001 r. prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...)B. S., która polegała na prowadzeniu kawiarni internetowej w O.. Ponieważ działalność ta nie przynosiła

wymiernych korzyści, wspólnicy postanowili rozszerzyć działalność i zdecydowali o powstaniu obok kawiarenki internetowej klubu (...)

Pozwany R. K. prowadząc działalność gospodarczą działał jako pełnomocnik B. S. i w jej imieniu zaciągał zobowiązania finansowe. Sam również w pewnym zakresie finansował z własnych środków prowadzoną działalność. Pozostała część finansów była przekazywana przez B. S. i jej męża - powoda B. S.. B. S. na rozkręcenie działalności przeznaczył m.in. środki ze sprzedaży kawalerki, stanowiącej własność powoda i jego żony w wysokości około 40-50 tys. zł.

Dowód: upoważnienie do reprezentacji B. S. k.163; oświadczenie pozwanego k.168-169; aneks do umowy najmu k. 165; zeznania świadka I. K. e-protokół z dnia 08.10.2012r.01:48-12:03; zeznania świadka A. J. e-protokół z dn. 05.06.2012 01:36-05:11; e-protokół z dn. 23.04.2013r. 01:14-18:32; przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 01.08.2013r. 02:45:10:28; przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 13.01.2015r. 02:08- 36:26; przesłuchanie pozwanego R. K. e-protokół z dnia 13.01.2015r. 36:26 – 51:26.

W 2003 r. pozwany R. K. zwrócił się do J. i Z. S. (1) o udzielenie wysokooprocentowanej pożyczki w wysokości 30.000 zł. Zabezpieczeniem miało być mieszkanie B. i B. S. położone w O. przy ul. (...). W tym celu strony zawarły przedwstępną umowę sprzedaży tej nieruchomości i wskazały w niej, że B. i B. S. przyjęli tytułem zadatku od J. i Z. S. (1) kwotę 60.000 zł, co miało pokryć pożyczkę w wysokości 30.000 zł i odsetki. R. K. spłacił dwie pierwsze raty pożyczki i zaprzestał płaćenia dalszych rat. Dnia 23.05.2003r. pożyczkodawcy J. i Z. S. (1) oraz Z. W. (1) udzielili powodowi i jego żonie dalszej kwoty pożyczki w wysokości 50.000 zł. Pożyczona kwota nie została spłacona. Pomimo niespłacenia pożyczki nie doszło również do zawarcia ostatecznej umowy przeniesienia własności nieruchomości na pożyczkodawców.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 27.02.2006 r. w sprawie o sygn. akt I C 554/05 B. i B. S. zostali zobowiązani solidarnie do zapłaty na rzecz pożyczkodawców J. i Z. S. (1) i Z. W. (1) kwoty pożyczki w łącznej wysokości 80.000zł (30.000zł + 50.000 zł bez doliczania odsetek) w ten sposób, że mieli zapłacić kwoty po 40.000zł na rzecz J i Z. S. oraz Z. W.. Sąd uznał jednocześnie, że umowa przedwstępna sprzedaży lokalu przy ul. (...) w O. jest nieważna wobec jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

R. K. uczestniczył w procesie pomagając powodowi i jego żonie. Złożył wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w celu złożenie apelacji.

Dowód: wyrok zaoczny SO z dnia 2.12.2004r. k. 141-143, sprzeciw B. S. od wyroku zaocznego k. 139-140, wyrok SO z 27.02.2006r. IC 554/05 z uzasadnieniem k. 154-159, apelacja powodów od wyroku SO z 27.02.2006r., wniosek R. K. o uzasadnienie wyroku k. 153.

Wobec J i Z. S. i Z. W. toczyło się postępowanie karne, w związku z zarzutami dotyczącymi doprowadzenia kontrahentów do niekorzystnego rozporządzania ich majątkiem i zawierania umów, w których zastrzegali dla siebie - w postaci odsetek i kar umownych - świadczenia niewspółmiernie wysokie w porównaniu z ich świadczeniem wzajemnym. Postępowanie karne zostało umorzone. Jednym z pokrzywdzonych w tym postępowaniu był R. K..

Dowód: postanowienie z 22.03.2005.r Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście k. 144-149.

R. K. w roku 2003 wspólnie z B. S. pożyczył od M. W. łącznie kwotę 18.000 zł na uruchomienie działalności gospodarczej – baru (...). Kiedy działalność okazała się nieopłacalna pożyczkobiorcy, mając problemy ze spłatą zobowiązania, podpisali kolejną umowę, w której tytułem tego zobowiązania obciążyli mieszkanie byłego już męża B. S.. Do kwoty 18.000 zł M. W. doliczył odsetki tak, że suma zobowiązania wzrosła do 45.000 zł. Pozwany poczuwał się do odpowiedzialności w spłacie pożyczonej kwoty.

Dowód: oświadczenie R. K. z dnia 3.08.2008 r. k. 164.

Prawo do ograniczonego prawa rzeczowego do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) przysługiwało B. S. jako członkowi spółdzielni. B. S. mieszkała w nim wspólnie powodem B. S..

Dowód: przydział mieszkania k. 116, zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 122, przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 13.01.2015r. 02:08- 36:26;

Małżeństwo powoda z jego żoną B. S. zostało rozwiązane przez rozwód w 2003r. Małżonkowie nie dokonywali nigdy podziału majątku. Po rozwodzie nadal wspólnie mieszkali. W 2007r. B. S. wyjechała do Szwecji, gdzie przebywa do chwili obecnej.

Dowód: zeznania powoda e-protokół z dnia 13.01.2015r. 02:08- 36:26

B. S. udostępniła pozwanemu tytułem ich wzajemnych rozliczeń wartościową biżuterię.

Dowód: umowa pożyczki, k. 166, zeznania powoda e-protokół z dnia 13.01.2015r. 02:08- 36:26; przesłuchanie pozwanego R. K. e-protokół z dnia 13.01.2015r. 36:26 – 51:26.

Działalność gospodarcza prowadzona przez B. S. i R. K. okazała się nieopłacalna i została w 2005r. zamknięta. Wspólnicy nie zdołali w całości rozliczyć się z zaciągniętych zobowiązań finansowych wobec osób trzecich. Wobec istniejących zadłużeń finansowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej toczyły się liczne postępowania egzekucyjne, także wobec powoda B. S.. Ostatecznie powód jak i jego była żona B. S. zostali w 2009 r. wyeksmitowani z lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w O.. Do chwili obecnej B. S. spłaca zobowiązania finansowe.

Dowód: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji p-ko powodowi k.123,125,126; zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości p-ko małżonkom S. k.120, 121,124; przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 01.08.2013r. 02:4510:28; przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 13.01.2015r. 02:08- 36:26.

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27.02.2006r.wraz z uzasadnieniem k. 154-159);

W dniu 30.04.2009 r. sporządzony został pismem ręcznym przez powoda weksel własny zupełny bez protestu na kwotę 300.000 zł z podpisem R. K.. Jako wierzyciel wekslowy wpisany został B. S.. Data płatności weksla oznaczona została na dzień 2.11.2009 r.

Do weksla została dołączona deklaracja wekslowa, opatrzona podpisami B. S.i R. K., datowana na dzień 30.04.2009 r., w której wskazano, że weksel został wystawiony jako zabezpieczenie skutków powstałych w wyniku zadłużeń u B. S.spowodowanych przez R. K.prowadzącego działalność gospodarczą wraz z byłą żoną powoda B. S., gdzie R. K.wykonywał czynności jako pełnomocnik firmy (...)B. S.oraz prowadził klub (...) w O.. Podpisany przez R. K.weksel opatrzony został datą i sumą wekslową wynoszącą 300.000 zł, co stanowi rekompensatę za ewentualnie utracone mieszkanie w O.przy ul. (...), w którym prowadzone są czynności komornicze, a którego wartość szacunkowa wynosi 255.000 zł, oraz inne zadłużenia i skutki działań R. K.na szkodę B. S..

Dowód: oryginał weksla i deklaracji wekslowej k. 226- 228; przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 01.08.2013r. 02:4510:28, przesłuchanie powoda e-protokół z dnia 13.01.2015r. 02:08- 36:26.

Dnia 5.11.2009 powód wezwał R. K. do zapłaty za weksel z dnia 30.04.2009r. kwoty 300.000zł

Dowód: wezwanie z dnia 5.11.2009r. k. 119

W dniu 29.03.2011 r. (już po wydaniu nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, ale przed doręczeniem pozwu pozwanemu) powód zawarł z (...) sp. z o.o. umowę cesji wierzytelności wekslowej, przysługującej powodowi B. S..

W piśmie datowanym na dzień 4.04.2011r. (...) sp. z o.o. wezwała pozwanego R. K. do zapłaty kwoty 300.000 zł.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 04.04.2011r. k.51).

Sąd zważył, co następuje:

Powód domagał się zapłaty z weksla kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2.11.2009 r. W toku pierwotnego procesu, który toczył się pod sygnaturą IC 867/11 powód rozszerzył swoje żądanie domagając się zapłaty kwoty 1.500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną szkodę majątkową z winy pozwanego. Co do tej części roszczenia Sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu IC 867/11 oddalił powództwo i w tym zakresie wyrok się uprawomocnił.

Żądanie zapłaty kwoty 300.000 zł powód opierał na zobowiązaniu wekslowym. Powód w toku postępowania przedłożył oryginał weksla własnego zupełnego na zlecenie bez protestu opatrzonego podpisem pozwanego R. K.. Dołączył również deklarację wekslową. Wyjaśnił na ostatniej rozprawie, że zobowiązanie wekslowe w kwocie 300.000 zł stanowi pewien kompromis pomiędzy sumą, którą pozwany zdefraudował z majątku powoda i oscylującą w granicach 1.000.000 zł, a kwotą której zapłaty ostatecznie się domaga.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa podniósł przede wszystkim brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda oraz wskazywał na brak istnienia stosunku podstawowego, z którego miałyby wynikać zobowiązanie wekslowe ujęte w wekslu, jak i kwestionował prawdziwość swojego podpisu na wekslu.

Odnosząc się do pierwszej z podniesionych kwestii Sąd uznał, że zarzut braku legitymacji nie ma dostatecznego uzasadnienia i w związku z tym nie zasługuje na uwzględnienie. Istotnie z twierdzeń stron wynika, że w dniu 29.03.2011 r., tj. jeszcze przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu, które miało miejsce 15.09.2011r., zawarta została umowa cesji wierzytelności wekslowej, przysługującej powodowi B. S. i jednocześnie strony nie zawierały żadnej umowy cesji zwrotnej. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, brak jest dowodów na potwierdzenie, że umowa cesji w ogóle doszła do skutku. Wskazać w tym miejscu trzeba, że kwestia cesji obejmującej zobowiązanie z weksla zupełnego była przedmiotem wielu problemów i rozważań w orzecznictwie. Na gruncie przepisów prawa wekslowego nie ulega wątpliwości, że weksel zupełny może być przenoszony w drodze indosu (art. 11 pr. weksl.). W niniejszej sprawie z takim przeniesieniem nie mieliśmy jednak do czynienia. Zgodnie natomiast z art. 517 § 1 k.c., przepisów o przelewie nie stosuje się do wierzytelności związanych z dokumentem na okaziciela lub dokumentem zbywalnym przez indos. Stosownie do art. 517 § 2 k.c., przeniesienie wierzytelności z dokumentu na okaziciela następuje przez przeniesienie własności dokumentu, do czego niezbędne jest jego wydanie. Według zaś art. 921[12] k.c., przeniesienie praw z dokumentu na okaziciela wymaga wydania tego dokumentu. W świetle przytoczonych przepisów kodeksu cywilnego, pojawiły się więc wątpliwości co do dopuszczalności przeniesienia wierzytelności wyrażonej na wekslu zupełnym w drodze przelewu. W kwestii tej zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Według jednego poglądu – opartego na dosłownym brzmieniu art. 517 § 1 k.c. – przelew wierzytelności objętej wekslem na inną osobę jest w ogóle niedopuszczalny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.09.1997 r., II CKN 284/79, niepubl.). Przeważa jednak zapatrywanie – aprobowane przez Sąd orzekający - odnoszące zakaz przewidziany w art. 517 § 1 k.c. jedynie do wierzytelności z weksli już indosowanych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5.02.1998 r., III CKN 342/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 141; z dnia 6.11.1998 r., III CKN 7/98, niepubl. oraz z dnia 8.10.2008 r., V CSK 124/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 1992). W uzasadnieniu tego stanowiska trafnie wskazuje się, że przewidziany w art. 517 § 2 szczególny sposób przeniesienia wierzytelności inkorporowanych w papierach wartościowych na okaziciela nie wyłącza możliwości ich przenoszenia na zasadach ogólnych określonych w art. 509 - 518 k.c. z koniecznymi modyfikacjami. Cesja wierzytelności wyrażonej w papierze wartościowym na okaziciela wymaga więc – stosownie do art. 517 § 2 w związku z art. 921[12] k.c. – wydania dokumentu, w którym wierzytelność ta jest ucieleśniona. Niedopuszczalne jest jedynie przeniesienie w drodze przelewu samej wierzytelności związanej z dokumentem na okaziciela bez wydania tego dokumentu, gdyż mogłoby to doprowadzić do obciążenia dłużnika obowiązkiem zapłaty tej samej należności dwóm wierzycielom, mimo braku indosu weksla. Takie stanowisko przyjął też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.01.2013 r (I ACa 503/12), powołując się jednocześnie na wyrok Sądu Najwyższego z 8.10.2008 r. (V CSK 124/08). Wyjątkiem jest tylko sytuacja, kiedy umowa cesji ma miejsce już po wydaniu nakazu

zapłaty z weksla, a weksel jest zdeponowany w sądzie. W takiej sytuacji Sąd dopuścił możliwość dokonania cesji bez konieczności przeniesienia własności dokumentu na okaziciela.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że nie tylko umowa cesji nie została przedstawiona w poczet dokumentów i nieznanne są warunki tej umowy, to jeszcze uznać trzeba, że brak jest dowodów pozwalających na uznanie, że w ogóle doszło do zawarcia skutecznej umowy cesji wierzytelności wekslowej z weksla zupełnego, albowiem nie doszło do wydania cesjonariuszowi blankietu wekslowego kreującego zobowiązania dłużnika. Z wezwania do zapłaty wystosowanej przez spółkę (...) nie wynika by była w posiadaniu przedmiotowego weksla, a o tym, że znajdował się w posiadaniu powoda świadczyć fakt, że to powód wytoczył postępowanie o zapłatę należności wekslowej i w toku procesu na wezwanie Sądu przedłożył przedmiotowy weksel wraz z deklaracją wekslową w poczet dokumentów. Skoro zatem nie można przyjąć, że doszło do skutecznego przeniesienia zobowiązania wekslowego na spółkę (...), przejść w następnej kolejności należało do oceny zasadności zgłoszonego przez powoda żądania zapłaty należności wekslowej.

Zgłaszając sprzeciw przeciwko wydanemu zgodnie z żądaniem powoda nakazowi zapłaty z dnia 26.02.2010r. pozwany R. K. podniósł, iż podpis widniejący na wekslu własnym jak i deklaracji wekslowej nie został złożony przez niego. Ponadto wskazał, że nie łączył go z powodem żaden stosunek podstawowy na zabezpieczenie, którego miałby wystawić weksel. Przede wszystkim zaprzeczył, że istnieje umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami na sumę wskazaną wekslem.

Pomijając w tym miejscu kwestie formalne związane z prawdziwością złożonego na wekslu podpisu należało w pierwszej kolejności odnieść się do oceny zarzutów dotyczących nieistnienia stosunku podstawowego, który miał być podstawą wystawienia przedmiotowego weksla zarówno od strony formalnej dotyczącej dopuszczalności tego rodzaju zarzutów jak i ich oceny merytorycznej.

I tak wskazać trzeba, że zgodnie z treścią art. 17 prawa wekslowego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Na tle analizy powołanego przepisu w wyroku z dnia 9.02.2005 r., II CK 426/04, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż sytuacja dłużnika wekslowego zależy od tego, czy odpowiada on wobec pierwszego wierzyciela (remitenta) czy też wobec kolejnego wierzyciela wekslowego (kolejnego nabywcy weksla), wskazując, że odpowiedzialność dłużnika wekslowego wobec remitenta jest łagodniejsza, albowiem może on bez żadnych ograniczeń powoływać się na zarzuty tzw. subiektywne związane ze stosunkiem podstawowym, albowiem przepis art. 17 prawa wekslowego znajduje zastosowanie dopiero w momencie indosowania weksla. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.04.2004 r., sygn. V CK 427/03, stwierdzając, że wystawca weksla własnego może podnieść wobec remitenta zarzut nieistnienia stosunku prawnego stanowiącego podstawę wystawienia weksla. Stanowisko takie podzielają także przedstawiciele doktryny (zob. M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 1998, s. 126).

Zatem dopuszczalna jest możliwość powoływania się przez pozwanego - jako wystawcy weksla względem powoda - jako remitenta, na zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Zarzuty subiektywne, jakie podnosić może dłużnik wekslowy, niemal zawsze wynikają z przepisów prawa cywilnego.

Przyjmując powyższe za podstawę dalszych rozważań Sąd dokonał oceny podniesionych przez pozwanego zarzutów i stwierdził, że nie istnieje materialnoprawna wierzytelność objęta sumą wekslową. Należy w pierwszym rzędzie zauważyć, że w sytuacji gdy wniesiono zarzuty od nakazu zapłaty, które sprowadzają się do kwestionowania istnienia stosunku podstawowego, rzeczą powoda było wskazanie z jakiego rodzaju stosunkiem podstawowym mamy do czynienia. Podniesienie przez dłużnika zarzutów wynikających ze stosunku cywilnego łączącego strony zmusza wierzyciela - w celu ich zwalczenia - do powoływania się na okoliczności faktyczne dotyczące tego stosunku. W ten sposób spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Ten ostatni bowiem stosunek rozstrzyga o tym, czy i w jakim zakresie istnieje po stronie dłużnika zobowiązanie

wekslowe zaciągnięte wobec wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności cywilnej. Omawianą łączność wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7.01.1967 r. III CZP 19/66 (OSNCP 1968/5 poz. 79). Wynika z niej swoisty priorytet stosunku „podstawowego” wobec stosunku wynikającego z weksla. Podniesienie przez pozwanych zarzutów ze stosunku „podstawowego” zobowiązuje powoda do złożenia oświadczenia co do nich (art. 210 § 2 kpc). Oświadczenie to - siłą rzeczy - polega na przytoczeniu dalszych faktów dotyczących stosunku „podstawowego” i uzasadniających, w związku z odpowiednimi przepisami prawa cywilnego, roszczenie cywilnoprawne z tego stosunku.

Powód w odpowiedzi na zarzuty wypowiadając się na temat stosunku prawnego, który legł u podstaw wystawienia weksla wskazywał początkowo na umowę pożyczki, której zabezpieczeniem miał być przedmiotowy weksel. Obowiązkiem pozwanego, który zaprzeczał w ogóle zaciągnięciu pożyczki od powoda, było wykazanie, że strony nie zawarły żadnej umowy pożyczki i stosunek podstawowy, który został zabezpieczony wekslem nie istnieje, bądź jego kształt jest inny aniżeli dowodzi tego powód. Należy zwrócić uwagę na to, że w takiej sytuacji dowodowej, w jakiej powód postawił pozwanego rzeczą pozwanego R. K. byłoby dowodzenie na fakty negatywne. Co do zasady – w postępowaniu cywilnym okoliczności negatywnych (brak istnienia stosunku prawnego) się nie dowodzi. Dlatego trudno tu wymagać od pozwanego ażeby w całości dźwigał ciężar dowodu, który jest zasadniczo nałożony na dłużnika wekslowego zgodnie z treścią orzeczenia Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7.01.1967 r., III CZP 19/66, OSNCP.

Z przeprowadzonych ustaleń bynajmniej nie wynika aby źródłem zobowiązania była umowa pożyczki, jaką miał zaciągnąć pozwany u powoda. Z treści przedłożonych przez powoda dokumentów w żaden sposób nie wynika, aby pozwany pożyczył od powoda jakąkolwiek konkretną sumę pieniędzy. Jednocześnie należy wskazać, że w analizowanym przypadku powód, który twierdził, że została zawarta umowa pożyczki nie przedstawił żadnego dokumentu potwierdzającego zawarcie tejże umowy.

Wniosku takiego nie można wyciągać też z samej deklaracji wekslowej, albowiem z jej treści wynika jedynie istnienie bliżej nieskonkretyzowanych co do źródła ich powstania, jak i co do wysokości zobowiązań, które wynikają z faktu prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego z byłą żoną powoda. Taka podstawa prawna nie może zostać uznana za wystarczającą. Deklaracja wekslowa, co należy podkreślić, sama z siebie nie kreuje zobowiązania (jej funkcja najczęściej sprawdza się do określenia warunków wypełnienia weksla in blanco).

Po sprecyzowania swoich twierdzeń powód w kolejnym piśmie procesowym (k. 486) i będąc przesłuchany przed Sądem wskazał, że suma wekslowa obejmuje w zasadzie łączną sumę pieniędzy jakie pozwany zdefraudował z majątku powoda podczas ich wieloletniej znajomości. Kwoty te miały być zainwestowane w prowadzoną wspólnie z żoną powoda działalność gospodarczą i zostały niejako pożyczone pozwanemu pod zastaw jego mieszkania. W istocie, jak twierdzi powód, pozwany doprowadził powoda do ruiny finansowej, a jego mieszkanie zostało ostatecznie zlicytowane. Wyjaśniał dalej, że kwota widniejąca na wekslu obejmuje wartość zlicytowanego mieszkania powoda w O. przy ul. (...) o wartości około 250.000 zł, a także wartość kawalerki, która wcześniej została przez powoda sprzedana by środki finansowe przeznaczyć na rozpoczęcie działalności gospodarczej prowadzonej przez żonę powoda oraz pozwanego. Ponadto pozwany wyłudził od byłej małżonki powoda kosztowną biżuterię oraz zdefraudował samochód osobowy B..

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, że przedstawione przez powoda okoliczności istotnie miały miejsce. Powód rzeczywiście przekazywał środki finansowe lecz nie w ramach pożyczki dla pozwanego, ale finansował prowadzoną wspólnie przez pozwanego i byłą żonę powoda działalność gospodarczą. Wszystkie środki finansowe, co sam zeznał, przekazywał na „rozkrećenie” tej działalności. W ten sposób przekazane zostały właśnie środki finansowe pochodzące ze sprzedaży kawalerki wartej - jak podał powód - około 50.000 zł. Pozwany, zeznając przed Sądem dodał też, że sam również dokładał się do tej działalności przekazując swoje własne oszczędności. Nie można zatem z tego faktu wyciągać wniosku, że kwota ta została pożyczona pozwanemu i kreuje jakiegokolwiek zobowiązanie pozwanego wobec powoda.

Kolejną należnością, na którą powoływał się powód była pożyczka uzyskana od J i Z S. i Z. W. udzielona w dwóch ratach; pierwsza 30.000 zł (przekazana pozwanemu) i druga 50.000 zł (przekazana powodowi i jego byłej żonie).

Pieniądze z tej pożyczki przekazane zostały również na prowadzoną przez żonę powoda i pozwanego działalność gospodarczą. Z przedstawionych dowodów wynika natomiast, że pożyczka udzielona została w roku 2003 tj. w tym samym roku, w którym małżeństwo powoda zostało rozwiązane (choć powód nie podaje dokładnie kiedy orzeczenie rozwodowe się uprawomocniło). Poza tym należy zwrócić uwagę, że choć zabezpieczeniem tej pożyczki było mieszkanie w O. przy ul (...), to ostatecznie własność tej nieruchomości, pomimo niespłacenia pożyczki, nie została przeniesiona na pożyczkobiorcę. Nie doszło do zawarcia ostatecznej umowy przeniesienia własności tej nieruchomości, a Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 27.02.2006 r. (IC 554/05) uznał, że umowa przedwstępna była nieważna. To, że ostatecznie mieszkanie położone w O. przy ul. (...)- co do którego prawo przysługiwało B. S. - w roku 2009 r. zostało zlicytowane wynika z wielu innych zobowiązań istniejących przede wszystkim wobec B. S..

Podobnie pożyczka uzyskana od M. W. dotycząca kwoty 18.000 zł obciążała jedynie pozwanego i B. S.. Należy też zwrócić uwagę, że pożyczka to również została udzielona w roku 2003 i nie jest wykluczone, że została ona udzielona już po tym jak małżeństwo powoda z B. S. zostało rozwiązane. W umowie tej strony wskazywały wprawdzie, że zabezpieczeniem tej umowy była nieruchomość położona w O. ale z materiału dowodowego nie wynika bynajmniej, ażeby pożyczka ta nie została spłacona i w jakimś zakresie obciążała powoda. Przesunięcia majątkowe, w tym m.in. dotyczące kosztownej biżuterii, mogły mieć miejsce ale jedynie pomiędzy pozwanym a żoną powoda B. S., z którą powód od roku 2003 nie pozostawał już w stosunku małżeńskiej wspólności majątkowej.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika zatem żadne konkretne zobowiązanie, które mogło powstać właśnie pomiędzy powodem a pozwanym. Powód rzeczywiście, jak zostało ustalone, dokładał się finansowo do działalności gospodarczej prowadzonej przez jego ówczesną żonę i pozwanego, lecz sam pozwanemu żadnej pożyczki nie udzielił. Ustalone również zostało, że powód w chwili obecnej spłaca liczne zobowiązania finansowe, ale z żadnego dokumentu nie wynika, że są to zobowiązania pozwanego.

Z tych wszystkich względów, przy tak zgromadzonym materiale dowodowym, nie sposób uznać, iż umowa pożyczki istotnie między stronami została zawarta. Sąd doszedł także do wniosku, że nie istniał żaden inny stosunek podstawowy, który stanowić by mógł podstawę zobowiązania wekslowego. Ostatecznie zatem uznając skuteczność zarzutów pozwanego, które sprowadzały się do kwestionowania powstania stosunku podstawowego, nie można było przyjąć, że w ogóle powstało zobowiązanie wekslowe. Stosunek podstawowy rozstrzyga bowiem o tym czy i w jakim zakresie istnieje po stronie dłużnika zobowiązanie wekslowe zaciągnięte wobec wierzyciela w celu zabezpieczenia wiarygodności cywilnej (tak Sąd Najwyższy w cyt. wyżej uchwale z dnia 7.01.1967r.). W związku z powyższym zbędne było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego na okoliczność ustalenia czy podpis złożony pod wekslem i dekoracją wekslową pochodzi od pozwanego, albowiem dowód ten, w sytuacji braku istnienia stosunku podstawowego, nie miałby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd powództwo w całości oddalił.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze po pierwsze trudną sytuację materialną powoda, a ponadto z uwagi na inne szczególne okoliczności sprawy. Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego; oddalił również wniosek strony pozwanej wygrywającej proces o zasądzenie kosztów postępowania uznając, że w realiach sprawy koniecznym jest odejście od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. na rzecz regulacji przewidzianej w art. 102 k.p.c. W judykaturze wskazuje się zasadnie i stanowisko to podziela Sąd orzekający, że same cechy osobowościowe strony będącej osobą fizyczną, czy jej zwolnienie od kosztów sądowych, nie mogą automatycznie pociągać za sobą konsekwencji w postaci „wypadku szczególnie uzasadnionego” z art. 102 k.p.c. (por. post. SN z 11.02.2010 r. I CZ 112/09; post. SN z 27.01.2010 r. II CZ 88/09, post. SN z 26.01.2007 r. V CSK 292/06). Szczególne znaczenie dla zastosowania tego przepisu ma ocena zachowania się strony w samym procesie, ale też i jej sytuacja pozaprocesowa. Za zastosowaniem przepis art. 102 k.p.c. przemawia w niniejszej sprawie sytuacja majątkowo-rodzinna powoda. W realiach sprawy okolicznością bezsporną było to, że sytuacja materialna powoda w przeciągu ostatnich kilku lat uległa istnemu pogorszeniu, a wiązało się to z inwestowaniem przez niego, czy też udzielaniem zabezpieczeń pieniężnych na zobowiązania związane z prowadzoną przez pozwanego

i ówczesną żonę powoda działalność gospodarczą. Z poczynionych ustaleń wynika także, że powód zmuszony jest nadal spłacać zaciągnięte w ten sposób zobowiązania finansowe, a była żona powoda, z którą zaciągał wspólnie zobowiązania, obecnie na stałe mieszka w Szwecji. Wszystko to uzasadnia zastosowanie wobec niego analizowanej regulacji szczególnej, dotyczącej zwrotu kosztów procesu (por. post. SN z 20.12.1973 r. II CZ 210/73; zasad. orzecz. SN z 20.12.1979 r. II PR 78/79 OSPiKA 1980/11/196).